

Masowa migracja jako główny problem Europy i świata

dr Aleksander Olech, Karolina Siekierka, Klaudia Badzyńska

31.08.2021



Powyższa analiza ukazała się pierwotnie w kwartalniku “Myśl Suwerenna. Przegląd Spraw Publicznych”, nr 2(4)/2021, ss. 55 – 60.

Wstęp

Problem uchodźców istnieje od setek lat. Po każdej wojnie tworzyły się nowe grupy szukające domu, przemierzając kraje i kontynenty. Afryka od XVII w. pozostaje regionem zapalnym, gdzie poza wewnętrzną rywalizacją, do której dochodziło między plemionami oraz grupami etnicznymi, kraje walczyły o niepodległość i niezależność z kolonizatorami z Europy. Współcześnie organizacje międzynarodowe szukają rozwiązań, które pozwolą ochronić jak najwięcej ludzkich żyć, przy jednoczesnym zachowaniu proporcji uchodźców w danym kraju. W przypadku skupienia przymusowych przesiedleńców w jednym obozie niemożliwym jest zapewnienie im godnych warunków do życia.

Ochrona uchodźców jest obecnie priorytetem dla organizacji międzynarodowych. Niekontrolowany napływ kilku milionów migrantów z Afryki do Europy stanowi obecnie największe zagrożenie dla bezpieczeństwa. Współpraca w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych jest kluczowa przy zapewnieniu podstawowych warunków egzystencjalnych dla uchodźców wewnątrz kontynentu afrykańskiego. Postępujące od 1950 r. konflikty na Czarnym Lądzie spowodowały, że liczba osób opuszczających swoje ojczyzny przekroczyła 20 mln. Nieopanowana migracja stanowi zagrożenie dla innych państw, przez co niezbędna jest interwencja organizacji międzynarodowych, takich jak: Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (UNHCR), Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) oraz Unia Europejska (UE). Współpraca w zakresie zapewniania uchodźcom podstawowych warunków do życia oraz ciągły nadzór są jedynym gwarantem dla utrzymania ich wewnątrz kontynentu. Organizacja Narodów Zjednoczonych powołała urząd Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców - United Nations High Commissioner for Refugees (UNHCR), w celu ochrony uchodźców i rozwiązywania ich problemów na całym świecie. Głównym zadaniem jest pomoc azyłowa oraz wspieranie powrotów do krajów.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat globalna liczba osób przymusowo przesiedlonych wzrosła prawie dwukrotnie, z 33,9 mln osób w 1997 r. do około 70 mln w styczniu 2018 r. Przyczyna wzrostu liczby uchodźców została skoncentrowana między 2012 a 2015 r., będąc napędzana głównie przez konflikt w Syrii. Eskalacja wynikała również z innych konfliktów regionalnych,

na przykład w Iraku i Jemenie, a także w Afryce Subsaharyjskiej w tym w Burundi, Republice Środkowoafrykańskiej, Demokratycznej Republice Konga (DRK), Sudanie Południowym i Sudanie. Pogłębienie problemu uchodźców w ostatnich latach doprowadziło do znacznego zwiększenia liczby przesiedleń: z około 1 na 160 osób w 2007 r. do 1 na 113 osób w 2017 r. Podczas gdy w 2008 r. UNHCR zarejestrowało 13 740 330 uchodźców, do czerwca 2020 r. liczba ta osiągnęła 26 mln osób.

Do końca 2019 r. 79,5 mln osób na całym świecie zostało przymusowo przesiedlonych w wyniku prześladowań, konfliktów, przemocy lub naruszeń praw człowieka. Jest to wzrost o 8,7 mln wobec roku poprzedniego. Obecnie liczba osób przymusowo wysiedlonych osiągnęła rekordowo wysoki poziom, obejmując 26 mln uchodźców na świecie, 45,7 mln przesiedleńców wewnętrznych oraz 4,2 mln osób ubiegających się o azyl.

Współczesne wyzwania

Ponad 100 mln ludzi zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów w ciągu ostatnich 10 lat w celu znalezienia schronienia wewnątrz kraju lub poza jego granicami. Migracja jest jednym z najczęściej poruszanych tematów w przestrzeni publicznej. Budzi również skrajne emocje. Stale dochodzi do napięć pomiędzy zwolennikami migrantów przybywających do Europy, którzy są skory zaoferować im nowe życie na kontynencie oraz ich przeciwników, nawołujących do wartości, braku wystarczających zdolności, narzędzi, projektów oraz strategii, a także potrzeby stworzenia warunków do życia w krajach pochodzenia migrantów. Wydaje się dość oczywistym, że najlepiej byłoby zatrzymać kryzys migracyjny i wspomóc państwa biedne, które nie są w stanie stanowić dłużej domu dla swoich obywateli. Brakuje jednak w tym zakresie międzynarodowej woli politycznej i zdecydowanych działań, mimo globalnego zaangażowania mocarstw w Afryce w innych celach. Niemniej, w 2021 r. obchodzone są dwa ważne jubileusze - 70. rocznica Konwencji dotyczącej statusu uchodźców z 1951 r. oraz 60. rocznica Konwencji o ograniczaniu bezpieczeństwa z 1961 r. Oczywistym jest, że te instrumenty prawne nigdy nie były bardziej istotne, a równolegle tak nieaktualne wobec współczesnych wyzwań.

Należy wskazać kilka poważnych kryzysów, które spowodowały, iż doszło do masowych przesiedleń w ciągu ostatniej dekady. Nie jest możliwym ocenienie pośredniego wpływu poszczególnych konfliktów, jednak każdy z nich doprowadził do masowych migracji z regionu,

oddziałując bezpośrednio na kilka państw. Główne kryzysy, które należy uwzględnić w kontekście migracji to:

- wybuch na początku dekady trwającego do dziś konfliktu w Syrii,
- kryzys przesiedleńczy w Sudanie Południowym, który nastąpił po uzyskaniu przez państwo niepodległości,
- konflikt na Ukrainie,
- przybycie uchodźców i migrantów do Europy drogą morską,
- masowa migracja uchodźców z Myanmaru do Bangladeszu,
- przemieszczenie się obywateli Wenezueli do innych państw Ameryki Południowej,
- kryzys w afrykańskim regionie Sahelu,
- wznowione konflikty w Afganistanie, Iraku, Libii i Somalii,
- konflikt w Republice Środkowoafrykańskiej,
- przesiedlenia wewnętrzne w Etiopii,
- walki i przemoc w Demokratycznej Republice Konga,
- kryzys humanitarny i przesiedleńczy w Jemenie.

Blisko 66% wszystkich migrantów opuszczających granice swojego państwa pochodzi z pięciu krajów, które są współcześnie pochłonięte kryzysami wewnętrznymi, tj.: Syria, Wenezuela, Afganistan, Sudan Południowy i Myanmar. Pod koniec 2019 r. obywatele Syrii byli zdecydowanie największą na świecie populacją przymusowych wysiedleńców (13,2 mln, w tym 6,6 mln uchodźców i ponad 6 mln przesiedleńców wewnętrznych). Tuż za nimi uplasowali się Wenezuelczycy z 4,5 mln. W Afganistanie i Sudanie Południowym liczba przesiedlonych osób wyniosła odpowiednio 3,0 i 2,2 mln. Na kolejnych miejscach znalazła się Myanmar, Somalia, DRK, Sudan i Irak.

W 2019 r. Turcja przyjęła największą liczbę migrantów - 3,9 mln, z których większość stanowili uchodźcy z Syrii (92%). Na drugim miejscu jest Kolumbia, która przyjęła prawie 1,8 mln przesiedlonych Wenezuelczyków. Niemcy zaakceptowały trzecią co do wielkości liczbę, prawie 1,5 mln, gdzie największą grupę stanowili uchodźcy z Syrii. Pakistan i Uganda przyjęły

po około 1,4 mln. Warto też wspomnieć o 5,6 mln uchodźców palestyńskich, którzy znajdują się pod opieką ONZ. Co ciekawe, w styczniu 2020 r. w Polsce przebywało około 1,3 mln osób z Ukrainy.

Dzisiejszy kryzys uchodźczy stanowi poważne wyzwanie dla porządku międzynarodowego. Podczas gdy wiele uwagi międzynarodowej skupiało się na uchodźcach przybywających do Europy, w Afryce oraz na Bliskim Wschodzie nastąpił kolejny kryzys migracyjny. Nasilająca się przemoc w Afganistanie, Syrii, Libii, Jemenie oraz konflikty w Mali, Nigerii, Wybrzeżu Kości Słoniowej, Etiopii, Somalii oraz Kenii, zmusiły tysiące kobiet, mężczyzn i dzieci do opuszczenia swoich domów. Oczekuje się, że niestabilność w tych regionach utrzyma się do 2025 r., w związku z czym przesiedlenia poza granice państw będą kontynuowane.

Tysiące uchodźców w Afryce kieruje się do obozów UNHCR

Na Kontynencie Afrykańskim znajdują się 54 kraje (według oficjalnych statystyk Organizacji Narodów Zjednoczonych), nie wliczając terytoriów zależnych lub podległych. Największe populacje posiadają Nigeria, Etiopia, Egipt, Demokratyczna Republika Konga oraz Tanzania. Pojawiające się konflikty w poszczególnych krajach Afryki powodują coraz częstsze i liczniejsze migracje. Uchodźcy, uciekając przed zagrożeniami pokonują dziesiątki kilometrów, zazwyczaj nielegalnie przekraczając granice terytorialne. Współcześnie w całej Afryce dochodzi do konfliktów o podłożu narodowościowym, plemiennym, etnicznym, religijnym i terrorystycznym, w wyniku czego migranci szukają schronienia w obozach UNHCR, skoncentrowanych w Afryce Środkowej.

Niekontrolowany wzrost liczby uchodźców jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Konflikty na tle narodowościowym oraz plemiennym w Afryce utrzymują się od czasu uzyskania przez państwa niepodległości w latach 60-tych do dnia dzisiejszego. Spory wewnątrzpaństwowe generują coraz większą liczbę migrantów. Od czasu utworzenia pierwszego obozu w 1972 r., liczba uchodźców w Afryce nieustannie wzrasta. W 2017 r. osiągnęła ponad 20 mln osób.

Eskalacja konfliktów zbrojnych, rozwój organizacji terrorystycznych oraz nielegalny handel bronią i narkotykami są obecnie największymi wyzwaniami w Afryce. Aby zapewnić równowagę oraz ochronę dla uchodźców, istotne jest zrozumienie procesów zachodzących na kontynencie. Działania prowadzone przez Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do

spraw Uchodźców są ostatnią osłoną dla osób uciekających przed prześladowaniem na terytorium państwa ojczystego. Mimo braku wystarczających warunków socjalnych, długich pieszych podróży oraz zmagania o żywność, obozy UNHCR są jedynym dostępnym domem dla tysięcy uchodźców.

Obozy w Afryce przyjmują obecnie dziesiątki tysięcy osób, których pochodzenie różni się w zależności od położenia geograficznego kraju. Migranci nie wybierają konkretnych państw, a szukają najbliższego schronienia. W większości przypadków w obozach przeważa jedna nacja, która z powodu konfliktu we własnym kraju opuszcza jego teren, przemieszczając się do najbliższej położonego bezpiecznego terytorium. Od czasu rozpoczęcia działalności humanitarnej przez UNHCR, prowadzone przez organizację obozy dla uchodźców są najczęściej miejscem docelowym osób przymusowo wysiedlonych. Obecnie do największych wyzwań związanych z przyjmowaniem migrantów w obozach w Afryce należą trzy czynniki:

- Brak terenów dla uchodźców - przyjezdni są często odsyłani, gdyż chcą rejestrować całe rodziny. Znaczna ilość mieszkańców jest z kolei równoznaczna z utrudnionym dostępem do wody i edukacji.
- Bariery językowe - są tam uchodźcy z wielu różnych państw i regionów. Brak możliwości komunikacji prowadzi do konfliktów, dlatego szkoły prowadzą zajęcia z języka angielskiego.
- Różnice kulturowe - w obozie występują napięcia między różnymi nacjami, przez co wciąż muszą być obserwowane przez funkcjonariuszy UNHCR.

Według działaczy UNHCR obozy powinny stanowić wyjątek i środek tymczasowy w odpowiedzi na przymusowe przesiedlenia ludności. Dostępne alternatywy są zróżnicowane i zależą od wielu czynników, takich jak: kultura, prawodawstwo, czy polityka krajowa. Uchodźcy mogą mieszkać w otrzymanych mieszkaniach, na wyznaczonych terenach lub w ramach prywatnego hostingu. Dostępne alternatywy pozwolą uchodźcom skorzystać ze swoich praw i wolności, dokonywać wyborów mających wpływ na ich byt, żyć z godnością i niezależnością oraz decydować o powrocie do ojczyzny lub asymilacji.

Jeśli zamieszkanie w obozie jest nieuniknione, mieszkańcy powinni mieć możliwość nawiązania relacji z obywatelami danego kraju - ze społeczeństwem - oraz otrzymać dostęp do

użytkowania i rozwijania lokalnej gospodarki, infrastruktury i systemów świadczenia usług. Celem UNHCR jest zapewnienie w przyszłości jedynie ograniczonego wsparcia humanitarnego. Organizacja ma świadomość, że osoby przesiedlone będą musiały w dalszej perspektywie wrócić do swoich państw lub radzić sobie z kolejnymi wyzwaniami ze względu na ograniczone środki do życia oferowane uchodźcom.

Jeszcze w 2017 r. w Paryżu, odbyło się spotkanie dotyczące migracji, azylu oraz kontroli granic w Afryce. Wzięli w nim udział m.in. prezydent Francji, kanclerz Niemiec Angela Merkel, premier Hiszpanii, premier Włoch, prezydent Czadu, prezydent Nigru, premier Libii oraz przewodnicząca Unii Europejskiej do spraw polityki zagranicznej, Federica Mogherini. Podczas spotkania omawiano kwestię utworzenia tzw. "hot spot", będących miejscem identyfikacji, rejestracji i przesłuchań osób ubiegających się o azyl lub powrót do ojczyzny, a także miejscem oczekiwania dla uchodźców przy granicach (np. Libia - Czad). Przedstawiciele państw afrykańskich byli jednak przeciwko temu rozwiązaniu. W związku z powyższym regularnie dochodzi do tzw. szturmów na terytoria państw Europy, jak choćby pod koniec maja 2021 r., gdy ponad 8 000 Marokańczyków oblegało hiszpańską Ceutę.

Podsumowanie

Problem uchodźców w Afryce istnieje od kilkadziesiąt lat. Mimo aktywnej działalności ONZ i instytucji międzynarodowych (w tym organizacji charytatywnych), uchodźców wciąż przybywa. Uciekają z pochłoniętych wojnami regionów, często wiedząc, iż stracili szansę na powrót. Obozy UNHCR są dla nich jedyną szansą na przeżycie, ale jednocześnie przekleństwem. Według danych, setki osób rodzi się i umiera w obozach dla uchodźców. Żyją w tzw. "camp city" (duże obozowiska, w których kwitnie handel) i nigdy ich nie opuszczają. Jedynym słusznym rozwiązaniem wydaje się ogólnokontynentalna współpraca państw Afryki, poprzez przyjęcie grup uchodźców na całej szerokości i długości kontynentu oraz próba ich asymilacji. Obecnie najwięcej migrantów pochodzi z Sudanu i Somalii, ale jeśli w innych krajach dojdzie do wojen domowych, uchodźcy zaczną opuszczać kontynent w poszukiwaniu schronienia. Wtedy problem uchodźców z Afryki stanie się realny zarówno w Europie, na Bliskim Wschodzie jak i w Azji. Nie będziemy w stanie przyjąć milionów uchodźców z kilku afrykańskich państw.

Konflikty w Afryce północno-zachodniej zagrażają nie tylko stabilności regionalnej, ale również międzypaństwowej. Współpraca państw Europy, Stanów Zjednoczonych oraz organizacji humanitarnych, jest jedynym właściwym rozwiązaniem problemu migracji. Kwestia uchodźców powinna być rozwiązywana w obrębie Afryki, aby nie dopuścić do masowych przemieszczeń, które wpłyną na bezpieczeństwo państw na innych kontynentach. Zaangażowanie UNHCR ma miejsce wewnątrz państw przyjmujących i jest to jedyna słuszna idea, pozwalająca w sposób wysublimowany zadbać o migrantów. Negatywna sytuacja w Afryce wciąż się utrzymuje. Pewnym jest, że liczba uchodźców będzie ulegać zwiększeniu. Współcześnie, żadne państwo nie jest w stanie przyjąć ponad 20 mln uchodźców z Afryki.

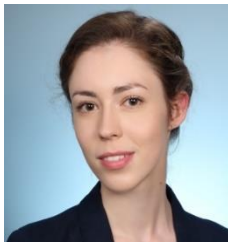
Niekontrolowana liczba uchodźców w Afryce będzie miała wpływ na sytuację w Europie. Migranci będą szukać możliwości przedostania się na inny kontynent, walcząc o przetrwanie. Rządy europejskich państw nie są i nie będą w stanie zahamować napierających migrantów, a obecne dofinansowania dla organizacji humanitarnych, aby zatrzymać ich na kontynencie, są zbyt niskie. Szybki wzrost migracji rzucił wyzwanie autopoortretowi tożsamości państw i kwestionuje wieloletnie przekonania na temat wartości w zakresie demokracji, wielokulturowości i tolerancji. Zmagamy się obecnie (w Europie) z kryzysem humanitarnym i musi być on odpowiednio rozwiązany przy zaangażowaniu ze strony rządów, organizacji międzynarodowych oraz społeczeństw. Konsekwencje poniosą, jak zawsze, ludzie.

Wydaje się, że jedynym rozwiązaniem dla problemu rosnącej migracji oraz postępujących trendów demograficznych w Afryce jest skoncentrowanie się na rozwoju gospodarczym Czarnego Lądu. Taką działalność powinna podejmować przede wszystkim ludność miejscowa, wspierana w tym zakresie przez państwa Zachodu. Europa, a wężiej Unia Europejska, nie posiada zdolności do przyjęcia kolejnych migrantów, m.in. z uwagi na brak programów specjalistycznych oraz długofalowej strategii zarządzania napływem ludności w całej Strefie Schengen. Ponadto UE ma swoich obywateli, o których musi zadbać. Co więcej, jeśli m.in. USA, Francja i inne państwa demokratyczne, mogą pozwolić sobie na militarne działania w Afryce, to może zatem warto ten potencjał finansowy przekuć w inwestycje na rzecz rozwoju gospodarczego biednych i pogrążonych w konflikcie państw.

O AUTORACH



dr Aleksander Olech. Dyrektor Programu Bezpieczeństwa Europejskiego w Instytucie Nowej Europy. Doktor nauk o bezpieczeństwie. Specjalista z zakresu bezpieczeństwa i relacji międzynarodowych. Doświadczenie badawcze zdobywał m.in. na Université Jean Moulin III w Lyonie, Instytucie Stosunków Międzynarodowych w Pradze oraz Instytucie Wspierania Pokoju i Zarządzania Konfliktami w Wiedniu. Stypendysta OSCE & UNODA Peace and Security oraz Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego. Jego główne zainteresowania badawcze to terroryzm, międzynarodowa współpraca na rzecz bezpieczeństwa w Europie Wschodniej oraz rola NATO i UE w środowisku zagrożeń hybrydowych.



Karolina Siekierka. Studentka drugiego stopnia na kierunku stosunki międzynarodowe specjalizacji Bezpieczeństwo i Studia Strategiczne Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Podczas studiów uczestniczyła w wymianach studenckich z Université Panthéon-Sorbonne (Paris 1) oraz Institut d'Etudes Politique de Paris (Sciences Po Paris). Jej zainteresowania badawcze obejmują prawo międzynarodowe, międzynarodowe stosunki polityczne oraz prawa człowieka. Zaangażowana w działalność organizacji studenckich na Uniwersytecie Warszawskim oraz Sciences Po.



Klaudia Badzyńska. Studentka stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania badawcze to bezpieczeństwo międzynarodowe, konflikty zbrojne obejmujące obszar Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, ze szczególnym uwzględnieniem konfliktów na tle etnicznym..

JEŻELI DOCENIASZ NASZĄ PRACĘ, DOŁĄCZ DO GRONA NASZYCH DARCZYŃCÓW!

Z otrzymanych funduszy sfinansujemy powstanie kolejnych publikacji.

Możliwość wsparcia to bezpośrednia wpłata na konto Instytutu Nowej Europy: 95 2530 0008
2090 1053 7214 0001 tytułem: „darowizna na cele statutowe”.